Przydrożna kapliczka skrywa rodzinną historię

data aktualizacji: 2020.10.01 autor: Włodzimierz Szczepański



Alicję i Piotra Pękalaków często można spotkać przy kapliczce na skraju Trębaczewa (fot. Włodzimierz Szczepański)

Alicję i Piotra Pękalaków często można spotkać przy kapliczce na skraju Trębaczewa. Dzięki nim to miejsce jest zadbane. Służy nie tylko ich rodzinie. Często spotykają się mieszkańcy wsi przy okazji majowego. Tymczasem kapliczka związana jest z tragicznymi wydarzeniami.

Na murowanej kapliczce widnieje rok powstania. Jest to ważny element.

– Wówczas dwóch członków rodziny zostało aresztowanych i wysłanych do obozu w Auschwitz. Rodzina natychmiast postawiła kapliczkę z intencją o szczęśliwy powrót do domu. Jedna osoba wróciła, druga, niestety, została tam zamordowana – opowiada Alicja Pękalak.

Teraz oni po swoich przodkach przejęli dbanie o to miejsce. Obsadzili kwiatami. Narzekaj trochę, że niektóre się nie przyjęły. Wykosili też starannie trawę.

– Teraz można sobie na ławeczce przysiąść i pomodlić się – dodaje Piotr Pękalak.

A nierzadko tutaj można zobaczyć modlących. Mieszkańcy Trębaczewa przychodzą przy okazji majowego czy różańca.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/37038-przydrozna-kapliczka-skrywa-rodzinna-historie